

Dziś tylko o zawodnikach tych, których mielibyśmy sprowadzić jak i tych, których chcemy zatrzymać. Wreszcie pojawia się więcej szczegółów dotyczących nowego kontraktu Pellegriniego, wciąż rozstrzyga się sprawa Mkhitaryana. Gazety skupiają się również na nabytkach do zespołu i tak się jakoś układa, że dziś przewijają się nazwiska graczy o inklinacjach bardziej defensywnych: szukamy szeryfa linii obrony, proponowany jest nowy bramkarz, a środkowi pomocnicy to raczej „szóstki” niż „dziesiątki”. Cóż zespół buduje się od tyłów. Zapraszam.

Szeryf obrony poszukiwany

Jose Mourinho dziedziczy zespół, którego obrona straciła w ostatnim sezonie ligowym 58 goli i tylko osiem zespołów było gorszych w tej klasyfikacji i aż siedem z nich to ekipy z miejsc 14-20! Od sezonu 2004/05 to pierwszy taki przypadek kiedy Roma traci powyżej 55 bramek. W tamtym czasie Jose Mourinho wygrywał swój pierwszy tytuł w Chelsea tracąc tylko 15 goli. W karierze wygrał 8 tytułów mistrzowskich w różnych ligach i aż siedmiokrotnie przy tym dysponował najlepszą defensywą w stawce. Obecnie w kadrze jest pięciu środkowych obrońców:

Smalling, Kumbulla, Mancini, Ibanez oraz **Fazio**. Dwóch graczy z Ameryki Południowej może pożegnać się z klubem, na pewno taki los powinien spotkać Fazio, ale i oferta za Ibaneza zostanie wysłuchana. Mourinho zawsze lubił mieć w obronie zawodnika, który dominował fizycznie, ale przy tym nie odstawał technicznie. Przy powrocie do gry czwórka wydaje się, że podstawową parą powinna być ta złożona z Manciniego i Smallinga. Przy Angliku jest jednak kilka znaków zapytania przede wszystkim w kwestiach zdrowotnych. Ponadto **Tiago Pinto** ma sprowadzić „obrońcę z górnej półki” odznaczającego się bardziej doświadczeniem i osobowością niż młodego. Pojawiają się w związku z tym nazwiska **Nathana Ake** (Man. City), **Diego Carlosa** (Sevilla) czy dobrze znanego **Antonio Rudigera** z Chelsea. Profilem pasuje także odchodzący z Bayernu Monachium **Jerome Boateng** czy **Milan Skrinar**, którego Mou chciał zeszłego lata sprowadzić do Tottenhamu, *tutaj jest to raczej efekt maszyny skojarzeniowej: podobał się Mourinho, Inter musi sprzedawać więc napiszmy, że chce go Roma – przyp. red.*

Decydujące dni dla Mkhitaryana

Nadchodzący weekend będzie decydujący jeśli chodzi o przyszłość Henrikha Mkhitaryana. Musi on podjąć ostateczną decyzję co do swojej przyszłości czy jego przygoda z Romą dobiega końca czy nie. Klub liczy na zawodnika i chciałby mieć go do swojej dyspozycji w nowym sezonie. Podczas spotkania Tiago Pinto z Mino Raiolą generalny menadżer klubu starał się spełniać prośby agenta zawodnika, a teraz klub oczekuje ostatecznej decyzji samego zawodnika.

32-latek ma coraz mniej czasu na skorzystanie z klauzuli, która zwolniłaby go z automatycznego odnawiania kontraktu. Jeśli zdecyduje się nadal grać w Romie to najprawdopodobniej podpisana zostanie nowa umowa, która zagwarantuje mu wyższe wynagrodzenie niż ma obecnie (3 miliony netto + 1 mln bonusu).

W takim wypadku nowy kontrakt będzie dwuletni jednak nic jeszcze nie zostało postanowione. Jeszcze wczoraj Raiola sondował rynek w poszukiwaniu innej oferty dla swojego gracza. Po załatwieniu tej sprawy kolejnym priorytetem będzie nowy kontrakt dla **Lorenzo Pellegriniego**.

Pellegrini podpisze jeszcze przed Euro?

Już niedługo Pinto spotka się z otoczeniem Pellegriego by negocjować nową umowę kapitana zespołu. Wszystkie znaki wskazują, że obie strony chcą kontynuować współpracę, ale nie było jeszcze okazji spotkać się przy stole negocjacyjnym. Co prawda w ostatnich dniach Pinto rozmawiał z graczami, którzy pojadą na Euro i Pellegrini potwierdził swoje zaufanie do formatu nad jakim pracują panowie Friedkin. W końcówce tego tygodnia zostanie zorganizowane spotkanie z przedstawicielami Lorenzo by przedyskutować szczegóły odnowienia umowy. Sprawa nabiera tempa ponieważ w Trigorii nikt nie ma wątpliwości co do przydatności gracza, a sam zawodnik chciałby zamknąć wszystkie formalności jeszcze przed Mistrzostwami Europy. Ponadto Pellegrini ma być twarzą kampanii promującej nowe koszulki zespołu i oczywiście spełniać wszystkie inne role, do których obliguje go funkcja kapitana. Negocjacje nie będą tylko formalnością ze względu na wagę tego kontraktu. Obecny obowiązuje jeszcze przez rok i ma wpisaną klauzulę odejścia w kwocie 30 milionów euro, której Roma będzie chciała się pozbyć.

Miniony sezon na pewno nie był najłatwiejszy dla Lorenzo Pellegriniego: Covid, spór Fonseki z Dzeko, który nie tylko przyspieszył przejęcie przez niego opaski, ale też stało się to w okolicznościach niezbyt sprzyjających. Polemika z kibicami po złożeniu życzeń urodzinowych Ciro Immobile, ale też narodziny drugiego syna. Sporo się działo, a mimo wszystko zawodnik „dojechał” sportowo. 47 meczów, 11 goli, 8 asyst i kluczowa rola w rozgrywkach Ligi Europy (trzy gole i dwie asysty w 12 meczach). Zasłużył na nową umowę jak nikt.

Bramkarskie „derby”

Po przyjeździe Jose Mourinho do Romy wszelkie spekulacje transferowe nabrały rumieńców. Biorąc pod uwagę, że *Giallorossi* praktycznie dwa sezony grali bez bramkarza to temperatura dotycząca nazwisk na tę pozycję jeszcze mocniej się podnosi. Oczywiście wraz z przyjściem *The Special One* najbardziej łączeni z klubem są piłkarze Jorge Mendesa. Od kilkunastu dni w kontekście bramki przewija się nazwiska **Rui Patricio** z Wolverhampton, ale ponieważ w codziennym kontakcie z klubem jest inny „superagent” Mino Raiola (przy okazji umowy Mkhitarjana) to i on postanowił zaproponować swojego człowieka na tę pozycję. **Alphonse Areola** bo to o niego chodzi ma za sobą sezon w Fulham. Londyńczycy spadli do Championship, ale akurat do postawy golkipera nie ma żadnych zastrzeżeń. Francuz rozegrał bardzo dobry sezon i został wybranym najlepszym zawodnikiem zespołu. Doceniany jest także wśród ligowych konkurentów jeśli chodzi o bramkarzy. Właścicielem karty zawodniczej jest PSG i już kilka lat temu łączono to nazwisko z Romą, ale zanim trafił do Fulham był jeszcze w Realu Madryt. Fulham mogło wykupić go za 12,5

miliona euro, a wydaje się, że teraz można zapłacić za niego mniej (CdS spekuluje o 10 milionach) i przede wszystkim w formule wypożyczenia z obowiązkiem wykupu. Kontrakt bramkarza miałby wynosić 4,5 mln € za sezon co jest kwotą akceptowalną zwłaszcza przy wykorzystaniu *decreto cresita*. Jeszcze tańszy powinien być Rui Patrício, ale trzeba pamiętać, że 33 latek jest o pięć lat starszy niż Areola. Bramkarze ograni we Włoszech jak Musso czy Gollini są natomiast drożsi niż Francuz.

Przez Kluiverta do Sabitzera

Austriak to podobno jeden z głównych celów transferowych Mournho. Problem w tym, że interesuje się nim wiele klubów przede wszystkim dlatego, że za rok wygasa jego umowa z RB Lipsk. Roma szuka więc sposobu na sprowadzenie go do siebie, ale też musi wymyślić coś co obniży oczekiwania Niemców. W kontrakcie zawodnika jest klauzula odejścia w wysokości 50 milionów euro, która jednak nie będzie miała racji bytu podczas negocjacji widząc do kiedy obowiązuje go umowa. Zresztą sami przedstawiciele klubu Red Bulla wyrażają chęć sprzedaży ponieważ po pierwsze ma kto grać na jego pozycji, a po drugie przy braku woli przedłużenia kontraktu ze strony gracza trzeba go sprzedać już teraz żeby cokolwiek zarobić. Zainteresowany jest podobno Tottenham, ale musi najpierw sprzedać Ndombele. W kierunku Austriaka spogląda też Liverpool. Kluczem do pozyskania **Marcela Sabitzera** przez Romę może okazać się **Justin Kluivert**. Lipsk chce zapłacić za Holendra 12 mln € i wykupić go na stałe. Taka kwota pomogła by rzymianom utrzymać plusvalenzę, ale też mogłaby być częścią wymiany graczy z zyskiem dla Niemców i zamknąć się w kwocie 20-25 milionów euro.

Jeśli nie Sabitzer to być może nowym romanistą zostanie **Teun Koopmeiner** z AZ Alkmaar. Holender urodzony w 1998 roku ma za sobą świetny sezon w którym rozegrał łącznie 40 meczów, które okraszył 17 bramkami i 7 asystami (w europejskich pucharach to 8 meczów po dwa gole i asysty) co jak na defensywnego pomocnika jest wynikiem rewelacyjnym.

Autor: ucash